



MONS



KOBIETY

Przeszłość i teraźniejszość



**Wycieczka z przewodnikiem wzbogacona o cyfrowe doświadczenia,
które skłonią do refleksji nad rolą kobiet w mieście.**

Informacje ogólne



Punkt wyjścia

Plac Franklina Delano Roosevelta, Mons, Belgia
(50°27'13.9"N 3°56'45.5"E)



Dystans i czas trwania

Około 2 godziny na trasie 2,4 km pieszo



Przydatne narzędzia

Co najmniej jeden telefon z dostępem do Internetu dla dwóch osób, słuchawki, karta papieru dla każdego uczestnika, długopis, pisaki lub kredki.



Rozwiązania

Rozwiązania znajdują się w aktywności cyfrowej lub w materiałach pomocniczych



Bezpieczeństwo

Zawsze bądź czujny na ruch uliczny wokół siebie, szczególnie gdy chodniki są wąskie.



Śledź zielone znaki wzdłuż całej trasy, aby odnaleźć drogę.



Możesz także zeskanować ten kod QR, aby zobaczyć mapę wycieczki, ale tylko w przypadku, gdy naprawdę tego potrzebujesz!



Interesujący list



Wiktoria, twoja przyjaciółka, zadzwoniła do ciebie dzisiaj rano i nalegała na spotkanie w Mons. Przez telefon brzmiała na niezwykle podekscytowaną, ale nie chciała wyjaśnić dlaczego. Kiedy przyjechałaś, ledwo się przywitała i wyjęła z torebki małą książeczkę ze starą kopertą.

„Zobacz, co odkryłam schowane wśród starych dokumentów, gdy porządkowałam dom mojej babci!” mówi.



Zeskanuj kod QR, aby uzyskać dostęp do dokumentu odkrytego przez Wiktorię.



Brak podpisu. Brak daty. Brak wyjaśnienia.

Tylko ten list, miasto oraz mała książeczka z mapą i kilkoma notatkami. Więcej nie było ci potrzebne...

„Zbadajmy wpływ kobiet na rozwój tego miasta i odkryjmy, jaką rolę pełnią dzisiaj... to wydaje się być misją dla nas!” – mówi Wiktoria.

Rzucasz spojrzenie na mapę. Pierwszy przystanek to kolegiata św. Waltrudy, zaledwie kilka kroków stąd... Chodźmy!



Przystanek 1: Kolegiata św. Waltrudy

Miasto zostało założone przez kobietę!

Obie spoglądacie na ten ogromny kościół i jesteście oczarowane jego architekturą.

Zaczynasz się zastanawiać, kim jest Święta Waltruda... ale Wiktoria zna już odpowiedź.

„Nie znam wielu kobiet z Mons, ale Święta Waltruda jest chyba najbardziej znana! To dzięki niej możemy dzisiaj tutaj być i odkrywać miasto!”



Mons istnieje, ponieważ pewna kobieta postanowiła porzucić wszystko. Możemy nie znać dokładnie, co jest prawdą, a co legendą, ale jej opowieść wciąż kształtuje Mons do dzisiaj.

Jedna z legend głosi, że Waltruda żyła około 70 lat we wczesnym średniowieczu (VII wiek). Pochodziła z arystokratycznej rodziny, była mężatką i miała czwórkę dzieci, jednak postanowiła porzucić swoje uprzywilejowane życie i założyć na tym wzgórzu małą wspólnotę religijną, „mont Castrilocus”.

Spółeczność zaczęła się rozwijać. Następnie zbudowano klasztor i wokół niego powoli zaczęło kształtować się miasto. Miasto, w którym obecnie się znajdujesz.



Nie znamy jednak szczegółów dotyczących tego, kim naprawdę była Waltrude. Większość informacji, które przetrwały, pochodzi z tekstów napisanych długo po jej śmierci: częściowo z faktów, częściowo z legend, których nie sposób całkowicie oddzielić. W przeciwieństwie do wielu świętych, nie była przedstawiana jako superbohaterka. Pamiętano ją przede wszystkim za jej dobroć, troskę o biednych oraz za uwalnianie jeńców. Wszyscy zgodnie twierdzą, że była niezwykle... ludzka.

Po jej śmierci relikwie stały się symbolem ochrony dla mieszkańców Mons. Zaraza, pożar, wojna, niesprawiedliwość: w każdym kryzysie miasto zwracało się do niej. Od momentu jej śmierci przypisuje się jej pięć cudów.



A w 1349 roku, w szczytowym okresie Czarnej Śmierci, w Niedzielę Trójcy Świętej zorganizowano niezwykłą procesję, aby prosić o Jej opiekę. Zgodnie z tradycją, z tej procesji wyłoniło się coś, co być może już znacie: księżę de Mons.

Choć jest postacią religijną, Waltrude łączy wierzących i niewierzących, a także mieszkańców oraz turystów. Jej historia nie dotyczy tak naprawdę religii. Chodzi o to, co zostaje zapamiętane, co znika i jak decyzje jednej osoby mogą w cichym sposób kształtować, a nawet definiować miejsce przez ponad tysiąc lat.

Nie zdobyła żadnego miasta, nie rządziła nim, nie była szczególnie zamożna, a mimo to wszyscy ją tutaj znają.

Co więcej, jeśli dokładnie się przyjrzyysz, dostrzeżesz, że w środku zawsze palą się dla niej świece, co jest znakiem, że wciąż zajmuje szczególne miejsce w sercach mieszkańców Mons.



WYZWANIE

Znajdź jak najszybciej 3 słowa związane z historią świętej Waltrudy w tej krzyżówce.

Możesz poprosić o wskazówkę.

W	P	R	O	C	E	S	J	A
G	T	E	R	U	A	H	B	N
H	S	L	Y	D	T	I	G	H
I	M	I	U	K	L	E	S	I
E	N	K	R	A	N	R	T	E
R	K	W	N	D	K	C	S	R
C	L	I	M	R	L	V	M	C
V	W	E	P	W	P	S	N	V
B	A	O	T	B	A	M	O	P



Wejdź na Rampę Sainte Waudru po lewej stronie Kolegiaty i zatrzymaj się obok niewielkiego parku.

Przystanek 2: Dwie grupy kobiet

Dwa odrębne cele w pamięci.

„Poczekaj, zerknij na tę część listu” – powiedziała Wiktoria. Wskazuje na kilka wierszy, które umknęły Twojej uwadze na dole strony:

„Nie byłam sama. Nigdy nie byłyśmy. Na długo przed tym, zanim ktokolwiek nadał temu miano, społeczności kobiet już kształtowały miasto i torowały drogę do niezależności kobiet.”



„Zastanawiam się, o jakich wspólnotach wspomina. Słyszałam o jednej z nich, „Kanonikach”, ale to wszystko. A skoro o tym mowa, czy wiesz, że ten obszar wyglądał zupełnie inaczej w tamtych czasach?”



Zeskanuj kod QR, aby odkryć dwie intrygujące społeczności kobiet z historii.

Odkryj treść, aby cofnąć się w czasie i zobaczyć Mons takim, jakim go znali. Gdy będziesz gotowy, rozwiąż ostatni test, zanim przejdziesz do kolejnego etapu.



Wiktorja na moment odłożyła list.

„To jest wspaniałe” – mówi.

Kobiety organizowały się tutaj już wieki temu. Beginki, kanoniczki... Były niezwykle nowoczesne jak na swoje czasy! Oprócz budynków, które pozostawiły miastu, przyczyniły się także do zmiany postrzegania kobiet. Nie mogę uwierzyć, że nigdy wcześniej nie słyszałam o beginkach...

Wiktorja spogląda na ciebie.

„Zastanawiam się, jak dzisiaj wygląda feminizm i jak jest rzeczywiście realizowany tutaj, w Mons. Prawdopodobnie znacznie różni się od tego, co przeżyły beginki.” Uśmiecha się.

„Chodźmy... sprawdźmy to.”



Skręć w ulicę „Rue Samson” po prawej stronie od parku. Idź prosto i skróć w trzecią ulicę po prawej (rue Notre Dame). Kontynuuj, aż będziesz mógł skrócić w lewo. Następnie skróć w pierwszą ulicę po lewej i zatrzymaj się przy „Picardie Laïque”, która znajduje się po lewej stronie.



WYZWANIE OBSERWACYJNE

Po drodze zwróć uwagę na nazwy ulic. Natkniesz się na nazwę następnej społeczności kobiet. Której? W razie potrzeby możesz skorzystać z tłumacza.

Przystanek 3: Pikardia Świecka

Nowe określenie relacji między kobietami a dziedzictwem

Wiktoria rozmawia przez telefon, gdy nagle zatrzymuje się.

"Poczekaj, zerknij na to."



Zeskanuj kod QR, aby wyświetlić ekran telefonu Wiktorii.

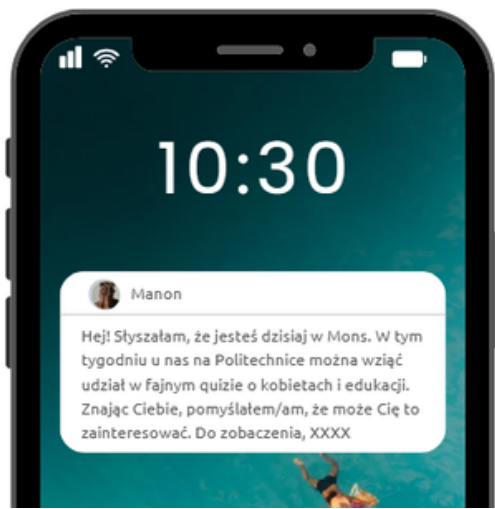
Zobacz pierwszą zakładkę.



Wiktoria marszczy brwi. „Co?” Otwiera nową zakładkę w telefonie i wpisuje „Matrimoine”.

Teraz zapoznaj się z zakładką 2 – ten sam kod QR – i poświęć chwilę na wysłuchanie krótkiego podcastu, który został Ci zasugerowany.

Wiktoria trzyma telefon w dłoni: „Dlaczego nikt mi o tym wcześniej nie powiedział? Z pewnością wezmę udział w wydarzeniu w przyszłym roku! Mają również stronę na Facebooku...”. Jej telefon zaczyna świecić. Otrzymała wiadomość od koleżanki, która studiuje na Wydziale Politechnicznym, tuż za rogiem.



Wiktoria już zmierza w kierunku Politechniki...



Podejdź do Rue de la Grande Triperie i skręć w drugą ulicę po prawej (Rue de Houdan). Idź dalej przez chwilę, a Politechnika znajdzie się po prawej stronie.

Przystanek 4: Edukacja kobiet

Nierówny dostęp do edukacji → nierówny udział w społeczeństwie → nierówna świadomość.



Zeskanuj kod QR, aby uczestniczyć w quizie organizowanym przez Politechnikę.



Wiktoria przez chwilę wpatruje się w oś czasu po zakończeniu gry. „To szalone, gdy się o tym pomyśli. Wyobraź sobie, że w 1945r. tylko jedna kobieta ukończyła tę szkołę”. Edukacja nigdy nie ograniczała się jedynie do nauki. Zawsze dotyczyła czegoś więcej: kto ma miejsce przy stole, kto może brać udział, kto może w pełni uczestniczyć w życiu publicznym. Każda data na tej osi czasu była drzwiami, które należało wyważyć. Niektóre z nich są tutaj, w tym samym budynku.



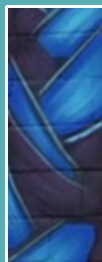
Nagle przypominasz sobie coś, co minęło cię po drodze. Nowy fragment sztuki ulicznej, częściowo schowany za rogiem. Byłeś ciekawy, ale nie miałeś czasu, aby się zatrzymać.

„Sprawdzimy? Myślę, że to z „L'art habite la ville” („Sztuka mieszka w mieście”), inicjatywy, która rozpoczęła się w 2015 roku, gdy Mons było Europejską Stolicą Kultury. Chodźcie!”.



WYZWANIE OBSERWACYJNE

Wróćcie tą samą drogą i spróbujcie to odnaleźć. To wasz następny przystanek.



Przystanek 5: Kobięce reprezentacje w sztuce ulicznej

Jaki wizerunek kobiet jest ukazywany w sztuce ulicznej w mieście?

Znalazłeś! Przyjrzyj się pierwszemu muralowi (Eldorado autorstwa Dueka Gleza, 2019), który czerpie inspirację z kultury meksykańskiej i odpowiedz na pytania z „Kroku 1” w poniższym wyzwaniu street artowym.

Gdy zakończysz, kieruj się w stronę placu „Marché aux herbes”, ulicą, która znajduje się tuż za tobą.

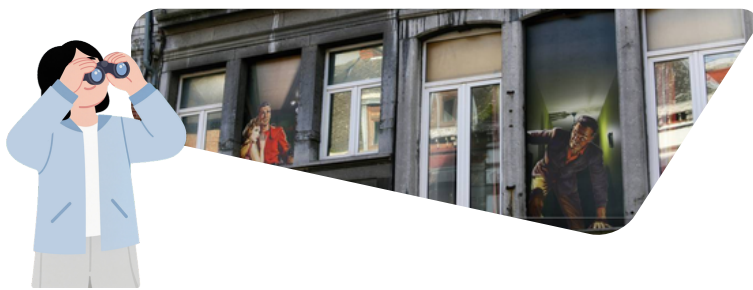
Zwróć uwagę na wszystkie murale i udziel odpowiedzi na te same pytania dotyczące każdego z nich. Następnie przeprowadź kroki 2 i 3.



Na placu „Marché aux herbes” znajduje się mural „True Story” stworzony przez Calvina Dussarta i Charlesa Myncke (2015).

Inspiracją są nieodkryte opowieści miasta:

- Artyści byli zafascynowani wieloma zamurowanymi oknami w Mons oraz tym, co mogą one symbolizować.
- Wyobrażali sobie, jakie życie i jakie zajęcia mogły mieć miejsce za tymi murami.
- Mural łączy wyobraźnię z pamięcią, wykorzystując reprodukcje komiksów z lat 50. oraz plakaty filmowe z Hollywood.





WYZWANIE SZTUKI ULICZNEJ

Krok 1: Obserwacja (w szerokiej grupie)

Co ogólnie dostrzegasz? Jakie emocje zauważasz? Co o tym sądzisz?

To jest wizualny wskaźnik mocy.

Posortuj obrazy kobiet, które obserwujesz.

Ofiara ● - Pasywna ● - Neutralna ● - Aktywna (pozytywna? negatywna?) ● - Potężna ●

Krok 2: Refleksja (w szerokiej grupie)

Widzieliście kobiety usunięte z historii, kobiety walczące o uznanie, kobiety przywracające sobie przestrzeń publiczną, a teraz obserwujecie, jak są reprezentowane w tej samej przestrzeni publicznej.

Jaki obraz kobiet Mons ukazuje się na tych ulicach?

Czy posiadanie takich reprezentacji jest korzystne czy nie?

Co sprawia, że przedstawienia kobiet w sztuce publicznej wydają się „silne”?

Krok 3: Zaprojektuj swój mural (w małych grupach)

Gdyby Mons zlecił Ci stworzenie muralu o kobietach w przyszłym roku, co by on ukazywał?

Masz 60 sekund na opracowanie koncepcji w małych grupach oraz 20 sekund na jej zaprezentowanie.

Wiktorcia wciąż ma wiele pomysłów. „Powinniśmy podzielić się tymi koncepcjami z gminą, kiedy następnym razem zorganizują wydarzenie street artowe!”. Mówiąc to, kieruje się w stronę sklepu Artefacto.



Jeśli obecnie znajdujesz się na placu „Marché aux herbes”, cofnij się i idź ulicą przez kilka metrów. Szybko dostrzeżesz sklep Artefacto po prawej stronie.

Przystanek 6: Sklep Artefakt

Różnorodność metod definiowania, kto jest reprezentowany i w jaki sposób



„Poczekaj, zerknij na to!” mówi Victoria.

Logo na drzwiach informuje, że to miejsce jest częścią inicjatywy rozpoczętej w 2023 roku przez stowarzyszenie La Maison Arc-en-Ciel, której celem jest stworzenie bezpieczniejszych i bardziej inkluzywnych przestrzeni dla osób LGBTQIA+ w mieście. Przypomnijcie sobie, że czytaliście, iż Mons zostało oficjalnie ogłoszone „strefą wolności dla osób LGBTQIA+” w 2021 roku.

Wiktorcia spogląda na naklejkę, a następnie z powrotem na ciebie.

„Badaliśmy historię kobiet... ale nigdy tak naprawdę nie zastanowiliśmy się, kto należy do tej grupy.

Obserwowaliśmy, jak kobiety musiały stawać do walki w wielu miejscach, aby zdobyć uznanie i być dostrzegane w mieście, ale co z kobietami ze społeczności LGBTQIA+? Kobietami kolorowymi? Kobietami z niższych klas społecznych?

Ta naklejka skłania do przemyśleń...

Dziedzictwo kulturowe to nie tylko historia. To codzienność. Każdego dnia, poprzez małe decyzje, takie jak ta naklejka, kształtujemy to, kto czuje się akceptowany, kto jest dostrzegany i czyje opowieści mają znaczenie.

A pamiętacie logo „Dzień Małżeństwa”? Nie wszyscy się z nim zgadzali.



Niektóre organizacje feministyczne uznały brak mężczyzny za kwestię problematyczną. „Krzyczące” kobiety były również postrzegane przez niektórych jako zbyt agresywne i histeryczne, podczas gdy dla innych symbolizowały jedynie siłę i niezależność...

Znów spoglądasz na drzwi. Nawet niewielkie logo może wywołać dyskusję, więc wyobraź sobie całą reprezentację społeczności w mieście! Dziedzictwo kulturowe jest przedmiotem nieustannych negocjacji. Społeczeństwa decydują, które historie są prezentowane i w jaki sposób.

**Obecnie naszym
wspólnym zadaniem jest
uczynić to dziedzictwo
jak najbardziej
inkluzywnym.**





Idź wzdłuż ulicy, przy której się znajdujesz, aż dotrzesz do głównego placu.

Przystanek 7: Wielki Rynek

Folklor odzwierciedla napięcie między tradycją a inkluzją

Wiktoria: „Och! W ubiegłym roku byłam tutaj, na tym placu, podczas bitwy pod Doudou, znanej jako „Lumeçon”. To było niesamowite! Nie potraficie sobie wyobrazić, jaka tam panowała energia! Ten folklor jest tak istotnym elementem lokalnej tożsamości! Trzeba to zobaczyć, aby zrozumieć, o czym mówię... Poczekaj, zaraz pokażę ci film!



Zeskanuj kod QR, aby obejrzeć film, który Wiktoria pragnie Ci pokazać. Za każdym razem, gdy się zatrzyma, dotknij znacznika, aby poznać więcej informacji na temat roli i miejsca kobiet w lokalnym folklorze.





WYZWANIE OBSERWACYJNE

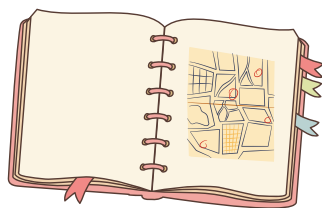
Wokół tego placu znajdują się dwa artystyczne odniesienia do Doudou. Zidentyfikuj je i policz, ile różnych postaci z lokalnego folkloru jest na nich ukazanych (nie licząc dłoni).

Napisz swoją odpowiedź poniżej. Pamiętaj, jedno z tych dzieł sztuki jest duże, ale dobrze schowane. Powodzenia!

Wiktoria: „To prawda, że nigdy nie myślałam o tych napięciach między tradycjami folklorystycznymi a inkluzywnością.

Pewnego dnia natknęłam się na słowa dyrektorki Muzeum Masek w Binche: „Tradycje, które nie ewoluują, umierają”. Uważam, że miała rację.

Wiktoria pokazuje na mapę w swojej małej książeczce. „Zobacz, kolejny przystanek znajduje się blisko stąd.”



Skręć w ulicę po lewej stronie od biura informacji turystycznej (Visit Mons). Następnie skręć w pierwszą ulicę po lewej (rue Cronque) i zatrzymaj się na jej końcu.

Przystanek 8: ulica Marguerite Bervoets

Postacie historyczne oraz nazwy ulic

Wiktoria: „Marguerite? Ulica nosząca imię kobiety?

To nie zdarza się zbyt często... W Mons wiem, że jest nieco ponad 10 z 435 ulic nazwanych na cześć kobiet... Musiała być kimś istotnym, choć wyobrażam sobie, że wiele osób przechodzi tędy i nawet tego nie dostrzega lub się nad tym nie zastanawia.



Zeskanuj kod QR, aby odkryć historię Marguerite Bervoets, ale przygotuj się na trudne pytanie: „Co byś zrobił, gdybyś był na jej miejscu?”



Skręć w ulicę Marguerite Bervoets po prawej stronie, a następnie w prawo w „Passage Victor Hugo” pomiędzy dwoma budynkami.

Gdy dojdiesz do końca korytarza, skręć w prawo. Po lewej stronie zauważysz duże drzwi (numer 20). Idź wąską ścieżką i zatrzymaj się przy płaskorzeźbie przedstawiającej twórców literatury w Mons.



Przystanek 9: „Kaplica Skazańca” oraz czarownice

Odkrywanie zapomnianych kobiet, które zostały wymazane przez strach, uprzedzenia i oskarżenia.

Wiktoria pokazuje ci małą książeczkę:

„Zobacz, to miejsce nosi nazwę „La Chappelle du condamné” (Kaplica Skazańca). Jakże dziwna nazwa jak na tak uroczy, mały budynek!

Na ścianie umieszczono kod QR zatytułowany „Poznaj historię Marguerite Tiste”.



Zeskanuj kod QR, aby dowiedzieć się, co łączy Marguerite Tiste z tą kaplicą. Zalecamy użycie słuchawek. Słuchając, możesz powoli kierować się w stronę Grand Place.



Aby dotrzeć do Grand Place, idź ścieżką, która delikatnie skręca w prawo, a następnie przejdź przez przejście pod Ratuszem.



Wiktoria na moment zatrzymuje się w bezruchu. Patrzy intensywnie na plac.

„Już nigdy nie będę patrzyła na ten plac w ten sam sposób...

Wędrowaliśmy po tym mieście, śledząc kobiety, które były ukryte, zapomniane, usunięte z historii.

A następnie odkrywamy, że wieki temu niektóre kobiety ZOSTAŁY umieszczone w centrum uwagi... ale jako potwory. Jako coś, czego miasto musiało się pozbyć.

Przeszliśmy od palenia kobiet, przez ich marginalizację, aż w końcu staraliśmy się przywrócić im należne miejsce. O to właśnie chodziło w tym liście.

Ale oto, do czego wciąż powracam: przez te wszystkie wieki milczenia, niektóre kobiety znalazły sposób, by się przebić. Sposób, by zaistnieć, by mówić, by pozostawić po sobie ślad...

W tym momencie Wiktorię olśniło.

„Sztuka! Oczywiście! Gdy odbierają ci głos, zaczynasz malować. Gdy nie chcą słuchać, tworzysz coś, od czego nie da się odwrócić wzroku!

Też tak myślisz?”



Gdy przejdziecie obok ratusza, skręćcie w lewo i kierujcie się ulicą „rue de Nimy”. Zatrzymajcie się przed szkołą artystyczną ARTS², która jest połączeniem Królewskiego Konserwatorium w Mons oraz Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, Wizualnych i Przestrzennych.



Przystanek 10: ARTS², Cécile Douard

Kiedy artystce udaje się przywrócić pamięć o zapomnianych kobietach



Stoisz teraz przed ARTS², szkołą artystyczną w Mons. Obecnie kobiety stanowią przeważającą część studentów kierunków artystycznych. Jednak cofając się o 150 lat, sytuacja wyglądała zupełnie inaczej.

Do końca XIX wieku kobietom po prostu nie zezwalano na wstępowanie do szkół artystycznych. Niektórym udawało się jednak nauczyć malarstwa – dzięki ojcu, bratu lub mężowi, który dysponował pędzlami i przestrzenią. Nawet w takich okolicznościach zasady dotyczące kobiet były surowe: nie mogły malować aktów, co skutkowało brakiem oficjalnych zleceń, brakiem kariery i brakiem uznania.

Następnie pojawiła się Cécile Douard, która nie przestrzegała zasad i pokonała system... dwukrotnie.



Urodziła się we Francji w 1866 roku, jednak nie mogła się zapisać do Akademii Mons, ponieważ była kobietą.

Znalazła więc inną ścieżkę: prywatne lekcje u swojego dyrektora, Antoine'a Bourlarda. Była tak utalentowana, że w 1885 roku zdobyła pierwszą nagrodę w Akademii jako wolna uczennica.

Jej pierwszy wyraz sprzeciwu wobec systemu!

Malowała tradycyjne portrety, ale to, co czyniło jej twórczość naprawdę radykalną, to skoncentrowanie się na Borinage. Tym samym regionie górniczym, który zainspirował van Gogha. Różnica? On malował mężczyzn. Ona skierowała pędzel ku zapomnianym: kobietom przytłoczonym ciężarem pyłu węglowego i ciszy, i sprawiła, że stały się niemożliwe do zignorowania.

Ale czy nie mówiłem ci, że dwa razy pokonała system? Gdy Cécile miała 33 lata, rzeka La Trouille wystąpiła z brzegów. Pędząc, aby uratować swoje obrazy, poślizgnęła się, uderzyła głową i straciła wzrok. Większość ludzi by się na tym zatrzymała. Ona jednak nie. Sięgnęła po skrzypce. Następnie po rzeźbę. Potem... po Braille'a. Po I wojnie światowej stała się kluczową postacią w rozwoju Ligi Braille'a.

Straciła wzrok. Nigdy nie utraciła głosu ani kreatywności.



Chcesz poznać jeden z kluczowych obrazów Cécile Douard „oczami osoby niewidomej”? Zeskanuj kod QR, weź ołówki, kartkę papieru i spróbuj zobrazować to, co wyobrażasz sobie, słysząc opis.



Idź prosto ulicą Rue de Nimy, aż po prawej stronie dostrzeżesz Mundaneum.

Przystanek 11: Mundaneum

Instytucja przekształcająca swoje dziedzictwo, aby uświetnić rolę kobiet

Wiktoria zatrzymuje się. Wyciąga małą książeczkę, przegląda ją... i podnosi wzrok. „To już koniec. Mundaneum. Nasz ostatni przystanek”.

Mundaneum

Założycielami byli Paul Otlet, wizjoner i twórca uniwersalnego systemu klasyfikacji, który jest stosowany do dzisiaj w bibliotekach, oraz Henri La Fontaine, laureat Pokojowej Nagrody Nobla z 1913 roku.

Niektórzy określają go mianem papierowego internetu.

Na długo przed powstaniem Google, ekranów i Wi-Fi, ludzie w tym miejscu starali się zgromadzić całą wiedzę świata.

Miliony fiszek. Ręcznie wypisane. Posortowane. Sklasyfikowane.

Przechowywane w niezliczonych szufladach. Wszystko to w jednym głównym celu: osiągnięcie pokoju poprzez dzielenie się wiedzą.

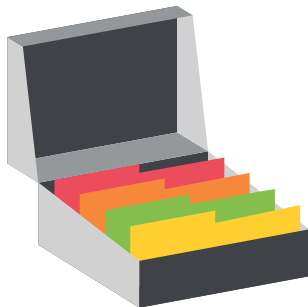
Wiktoria czyta tekst na głos. Przerywa, a następnie ponownie przegląda małą książeczkę.

„Zaczekaj... w książce jest napisane, że to miejsce zbudowały trzy osoby, a nie dwie...”



I to jest prawda...

Trzecią osobą była **Léonie La Fontaine**, siostra Henriego. Odegrała istotną rolę, przyczyniając się do stworzenia pierwszego 400 000 fiszek, wykorzystując własne zasoby archiwalne i integrując projekt z międzynarodowymi sieciami w celu aktywnego promowania wiedzy.



I na tym nie poprzestała... Léonie stała się jedną z pierwszych belgijskich feministek. Współpracowała z wieloma pionierkami tego ruchu, współtworząc pierwsze stowarzyszenie feministyczne w Belgii o nazwie „La Ligue Belge du Droit des Femmes”, a następnie założyła „Parti des Femmes Belges”, aby walczyć o prawa społeczne i polityczne, w tym o powszechne prawo wyborcze.

Dość długa lista... zgadza się?

A jednak przez dziesięciolecia Léonie była tutaj niemal niezauważalna.

Dlaczego? Zgodnie z wypowiedzią rzecznika muzeum, pewnego rodzaju „otletmania” związana z pierwszym ojcem internetu, połączona z fascynacją Nagrodą Nobla Henriego, przyćmiła jej wkład.



Ale teraz sytuacja ulega zmianie.

Przełomowym momentem dla Mundaneum był rok 2020, kiedy „kobiety” stały się oficjalnym tematem Europejskich Dni Dziedzictwa. To wydarzenie dało Mundaneum możliwość ponownego odkrycia historii Léonie i umieszczenia jej w centrum wystawy.

Przez całe życie Léonie kierował jasny cel: dokumentowanie historii kobiet i przekształcanie jej w narzędzie edukacji oraz emancypacji. Niemniej jednak źródła dotyczące pierwszych feministek w Belgii są ograniczone, a bez śladów historia nie może zaistnieć. To, co nie jest udokumentowane, znika. A to, co znika, zostaje zapomniane... chyba że świadomie postanowimy to zachować.

W 2026 roku centrum archiwalne zorganizowało warsztaty poświęcone Wikipedii, mające na celu uczynienie biografii kobiet pełniejszymi i bardziej widocznymi – to zadanie jest niezbędne, biorąc pod uwagę, że tylko 1 na 5 artykułów w Wikipedii dotyczy kobiet. Nazwa ulicy, pomnik, wystawa... nie mogłyby istnieć bez informacji. To uznanie kształtuje pamięć zbiorową. Dziedzictwo bowiem naprawdę żyje, gdy jest dzielone i rośnie za każdym razem, gdy nowy głos je niesie.



Ostatnie przemyslenia

Wiktoria zamyka niewielką książeczkę i ponownie spogląda na list. „Uważam... że nigdy nie chodziło jedynie o Mons. Chodziło o to, aby nauczyć się dostrzegać opowieści ukryte w każdym mieście.

Spotkaliśmy kobiety, które tworzyły społeczności, pielęgnowały dziedzictwo, walczyły o edukację, zatrudnienie oraz o to, by ich głos został usłyszany. Niektóre stały się symbolami. Inne niemal zniknęły. I teraz wciąż się zastanawiam, ile historii wciąż umyka nam każdego dnia, nie dostrzegając ich.

Spogląda w kierunku Mundaneum.

„Być może dlatego istnieją takie miejsca, aby kontynuować poszukiwania i uzupełniać brakujące elementy.

Parter jest dostępny... Może wejdę i się rozejrzę.

Wiktoria starannie składa list i spogląda na niego po raz ostatni. Uważam, że autorka miała rację. Miasta nie zmieniają się same. To od nas zależy, czy spojrzymy na nie z innej perspektywy, dostrzegając, kto jest obecny, kogo brakuje i czyje historie wciąż potrzebują miejsca.

Dziedzictwo kulturowe to nie tylko to, co dziedziczymy, ale także historia, którą wciąż tworzymy. Naszym wspólnym obowiązkiem jest zapewnienie, aby każdy głos, każda ręka, która je kształtowała, została usłyszana i zapamiętana.





Niniejsza broszura została stworzona przez ELAN w ramach projektu Empower Youth Explore Stories (EYES).

Kontakt:

ELAN – Europejska Sieć na rzecz Umiejętności Czytelniczych dla Wszystkich, Boulevard Saintelette 39, 7000 Mons, Belgia



Strona internetowa: <https://www.ela-network.eu/>



Adres e-mail: literacyforallnetwork@gmail.com



LinkedIn: Europejska Sieć Umiejętności Czytelniczych dla Wszystkich



Dofinansowane przez
Unię Europejską

Sfinansowane ze środków UE. Wyrażone poglądy i opinie są jedynie opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej lub Europejskiej Agencji Wykonawczej ds. Edukacji i Kultury (EACEA). Unia Europejska ani EACEA nie ponoszą za nie odpowiedzialności.